

Sygn. akt III CZP 68/18

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)
SSN Teresa Bielska-Sobkowicz
SSN Dariusz Dończyk
SSN Jacek Gudowski
SSN Roman Trzaskowski
SSN Mirosława Wysocka
SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 maja 2019 r.,
po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
we wniosku z dnia 26 lipca 2018 r., [...],

"Czy podmiotowi, który na podstawie art. 509 k.c. nabył od poszkodowanego lub jego następcy wierzytelność odszkodowawczą dotyczącą szkody komunikacyjnej, przysługuje w ramach odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zwrot kosztu zleconej przez niego osobie trzeciej ekspertyzy prywatnej mającej na celu określenie wysokości szkody?"

podjął uchwałę:

Nabywcy - w drodze przelewu - wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania.

UZASADNIENIE

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) wniósł o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów przytoczonego zagadnienia prawnego, wskazując na rozbieżności występujące w orzecznictwie sądów powszechnych i odnotowując dwa przeciwstawne stanowiska.

Według jednego, na cesjonariusza wraz z nabytą wierzytelnością przechodzą na podstawie art. 509 § 2 k.c. wszelkie związane z nią prawa. Uprawnienie do żądania od ubezpieczyciela w ramach odszkodowania zwrotu kosztów zleconej przez cesjonariusza ekspertyzy prywatnej jest prawem związanym z wierzytelnością odszkodowawczą nabytą w stosunku do ubezpieczyciela, dlatego uprawnienie do żądania zwrotu tych kosztów przechodzi na cesjonariusza wraz z nabytą przez niego wierzytelnością.

Według drugiego stanowiska, gdy nabywcą wierzytelności odszkodowawczej w stosunku do ubezpieczyciela jest profesjonalista specjalizujący się w dochodzeniu powypadkowych roszczeń odszkodowawczych i w wycenie szkód komunikacyjnych, koszt ekspertyzy stanowi wydatek wchodzący w zakres działalności gospodarczej nabywcy wierzytelności i jako wydatek tego rodzaju nie mieści się w granicach szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym. Tym samym nabyte przez cesjonariusza roszczenie o odszkodowanie stanowiące naprawienie tej szkody nie obejmuje możliwości dochodzenia od ubezpieczyciela zwrotu kosztów ekspertyzy zleconej przez cesjonariusza.

W stosunku do obu stanowisk we wniosku zostały - z uwzględnieniem orzeczeń sądów powszechnych, w których znalazło wyraz jedno lub drugie stanowisko, jeź też z uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego podobnych kwestii oraz literatury przedmiotu - rozważone argumenty za i przeciwko każdemu z tych stanowisk. Podkreślono także wyjątkowo dużą praktyczną doniosłość rozstrzygnięcia oczekiwanego od Sądu Najwyższego.

Prokurator Generalny opowiedział się za zajęciem stanowiska, że cesjonariuszowi, który na podstawie art. 509 k.c. nabył od poszkodowanego lub jego następcy wierzytelność odszkodowawczą dotyczącą szkody komunikacyjnej, nie przysługuje w ramach odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zwrot kosztu

zleconej przez niego osobie trzeciej ekspertyzy prywatnej mającej na celu określenie wysokości szkody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wierzytelności przysługujące osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych względem ubezpieczycieli są w ostatnich latach dość często nabywane na podstawie przelewu przez przedsiębiorców specjalizujących się w dochodzeniu takich wierzytelności oraz w wycenie szkód komunikacyjnych. Z uzasadnienia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wynika, że dotyczy on tylko wierzytelności (roszczeń) przysługujących poszkodowanym względem ubezpieczycieli z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osób odpowiedzialnych za wypadki komunikacyjne (art. 23-43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473 ze zm. - dalej: „u.u.o”).

Wierzytelności te (roszczenia) wynikają z umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim w wypadkach komunikacyjnych. Choć poszkodowany nie jest stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w wypadkach komunikacyjnych, ma w związku z objętym tą umową zdarzeniem wierzytelność (roszczenie) o odszkodowanie bezpośrednio wobec ubezpieczyciela (art. 19 ust. 1 u.u.o. i art. 822 § 4 w związku z art. 56 k.c.). Jest to - zgodnie z art. 805 § 2 i art. 822 § 1 k.c. oraz art. 13 u.u.o. - wierzytelność pieniężna (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r., IV CSK 445/16, nie publ., i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 102/18, nie publ.).

Według art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść, czyli przelać wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W odniesieniu do wierzytelności (roszczeń), których dotyczy wnioski Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, częściowe ustawowe ograniczenie dopuszczalności przelewu wynika

z art. 449 k.c. Przepis ten stanowi, że przewidziane w art. 444-448 k.c. roszczenia o odszkodowanie z tytułu majątkowych i niemajątkowych szkód na osobie nie mogą być zbyte, chyba że są wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem. Uwzględniając ochronny w stosunku do poszkodowanych cel ustanowionego w art. 449 k.c. ograniczenia zbywalności roszczeń poszkodowanych, objętych tym przepisem, oraz subsydiarny charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i gwarancyjną w stosunku do interesów poszkodowanych funkcję obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (zob. art. 4 pkt 1 i art. 35 u.u.o., oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 166, i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 161), należy przyjąć, że ograniczenie to rozciąga się również na subsydiarne, pokrywające się z przewidzianymi w art. 449 k.c. roszczeniami roszczenia poszkodowanych wobec ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poza wskazanym ograniczeniem przepisy ustawy nie wyłączają ani nie wprowadzają innych ograniczeń zbywalności wierzytelności (roszczeń), których dotyczy wnioski. Nie sprzeciwia się zbywalności rozpatrywanych wierzytelności (roszczeń) właściwość zobowiązania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Ze względu na wskazane źródło roszczenia poszkodowanego wobec ubezpieczyciela, nie wchodzi również w grę umowne zastrzeżenie niedopuszczalności przelewu (*pactum de non cedendo*) między poszkodowanym (wierzycielem) a ubezpieczycielem (dłużnikiem). Skuteczne natomiast w stosunku do poszkodowanego jako kształtujące warunki ubezpieczenia byłoby zastrzeżenie niedopuszczalności przelewu wierzytelności wobec ubezpieczyciela (*pactum de non cedendo*), zamieszczone w umowie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartej przez tego posiadacza - jako ubezpieczającego i zarazem ubezpieczonego - z ubezpieczycielem. W obecnym stanie prawnym dopuszczalny jest zatem bez ograniczeń – pomijając możliwe we wskazanej sytuacji *pactum de non cedendo* - przelew przez poszkodowanego roszczeń wobec ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone

w wypadkach komunikacyjnych osobom trzecim szkody w mieniu, a przede wszystkim za zniszczenie lub uszkodzenie pojazdu.

Nie można jednak w nieodległej przyszłości wykluczyć zmiany przedstawionego stanu prawnego w zakresie zbywalności rozpatrywanych wierzytelności. W skierowanym do Sejmu w dniu 26 października 2018 r. senackim projekcie ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z czynu niedozwolonego (Sejm VIII kadencji, druk nr 3136) przewiduje się zamieszczenie przepisu (art. 9) stanowiącego, że „nie można przenieść wierzytelności z tytułu czynów niedozwolonych na doradcę lub osobę trzecią”. Zakładając deklarowany przez projektodawców ochronny w stosunku do poszkodowanych cel postulowanego przepisu i subsydiarny charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, należałoby, w razie wprowadzenia przepisu o takiej treści, objąć zakresem zakazu przelewu wynikającego z tego przepisu, także wierzytelności poszkodowanych wobec ubezpieczycieli z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ustanowienie przepisu o wskazanej treści spowodowałoby zatem niemal całkowitą utratę doniosłości przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego. Zachowałoby ono doniosłość jedynie w odniesieniu do przypadków, w których umowa przelewu została zawarta przed wejściem zakazu przelewu w życie.

To, że wierzytelności (roszczenia), których dotyczy wnioszek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, są w obecnym stanie prawnym co do zasady zbywalne, nie oznacza oczywiście wyłączenia umów przelewu dotyczących tych wierzytelności, a w istocie, leżących u ich podstaw umów sprzedaży (w przypadku przelewu związanego ze sprzedażą) lub umów o świadczenie usług związanych z inkasem (w przypadku przelewu w celu inkasa), spod oceny w świetle ogólnych reguł ważności czynności prawnych (art. 58 k.c.) oraz w świetle przepisów o ochronie konsumentów przed skutkami niedozwolonych klauzul umownych (art. 385¹ k.c.). Istotna w tym zakresie może być zwłaszcza - uwzględniając zastrzeżenia podnoszone w uzasadnieniu projektu ustawy o świadczeniu usług w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z czynu niedozwolonego - kontrola wysokości ceny nabytej wierzytelności lub wysokości wynagrodzenia za usługi związane z inkasem wierzytelności oraz warunków płatności ustalonej ceny

lub uzgodnionego wynagrodzenia. Są to niewątpliwie kwestie bardzo wrażliwe społecznie.

Trzon wierzytelności - prawa podmiotowego wierzyciela wynikającego ze stosunku zobowiązaniowego - stanowi jedno lub najczęściej więcej roszczeń; jedno roszczenie wierzyciela powstają wraz ze stosunkiem zobowiązaniowym, inne później, wskutek ziszczenia się określonych zdarzeń; roszczenia nowo powstałe mogą istnieć obok już istniejących albo zastąpić dotychczasowe. Na przykład na skutek opóźnienia kupującego w zapłacie ceny sprzedawca może uzyskać, obok roszczenia o zapłatę ceny, roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.), zamawiający dzieło, na skutek zwłoki przyjmującego zamówienie w wykonaniu dzieła, może uzyskać w stosunku do przyjmującego zamówienie, obok roszczenia o wykonanie dzieła, roszczenie o zapłatę odszkodowania (art. 491 § 1 w związku z art. 476 i 471 k.c.) lub roszczenie o zapłatę kary umownej (art. 483 w związku z art. 471 k.c.), z kolei wierzyciel w razie następczej niemożliwości należnego mu świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, może uzyskać w stosunku do dłużnika w miejsce roszczenia o spełnienie świadczenia, które stało się niemożliwe, roszczenie o odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania (art. 471 w związku z art. 475 i 493 § 1 k.c.). Dynamiczny charakter stosunku zobowiązaniowego i wierzytelności wynikającej z tego stosunku może przejawiać się też w zmianie rozmiaru głównego świadczenia należnego wierzycielowi; np. może w przypadku odpowiedzialności deliktowej, wskutek pojawienia się - obok pierwotnego uszczerbku spowodowanego zdarzeniem sprawczym - kolejnych uszczerbków pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, ulec zwiększeniu rozmiar świadczenia odszkodowawczego w porównaniu z rozmiarem z chwili powstania zobowiązania (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 697/04, nie publ., i z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, „Izba Cywilna” 2011, nr 11, s. 38).

Mimo że przepisy art. 509-516 k.c. stanowią ogólnie o przelewie wierzytelności, nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy przelewu mogą być tylko niektóre z roszczeń przysługujących wierzycielowi albo tylko części tych roszczeń, jeżeli ich samodzielnemu zbyciu nie sprzeciwia się ustawa, właściwość zobowiązania lub zastrzeżenie o niezbywalności pochodzące od stron stosunku

zobowiązaniowego. O tym więc, w jakim zakresie wierzytelność przechodzi z cedenta na cesjonariusza - czyli o tym, co jest przedmiotem umowy przelewu - rozstrzyga przede wszystkim wola stron umowy przelewu.

Przez przelew dochodzi do pochodnego nabycia wierzytelności; cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim kształcie i stanie, w jakim ona przysługiwała cedentowi, tj. o takich samych właściwościach prawnych. Przepisy o przelewie wierzytelności (art. 509-516 k.c.) zakładają zatem identyczność wierzytelności nabytej przez cesjonariusza z wierzytelnością zbytą przez cedenta. Nowy wierzyciel może więc żądać od dłużnika spełnienia świadczenia na takich samych zasadach, na jakich był do tego uprawniony zbywca, zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika nabyta wierzytelność. Jeżeli zgodnie z treścią tego stosunku, doniosłe dla realizacji uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady okoliczności dotyczące już osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 131).

Przedstawione, sukcesyjne ujęcie nabycia prawa przez cesjonariusza determinowane jest koniecznością ochrony dłużnika, pozbawionego wpływu na dokonanie przelewu, wobec nieuzależnienia skuteczności przelewu przez ustawodawcę od zgody dłużnika (art. 509 § 1 k.c.). W konsekwencji, stosownie do art. 513 § 1 k.c., dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie, przelew bowiem nie może pogarszać sytuacji prawnej dłużnika. Z drugiej strony, wraz z przelaną wierzytelnością przechodzą na nabywcę w myśl dyspozytywnej normy art. 509 § 2 k.c., tj. choćby nie były objęte treścią umowy przelewu, prawa związane z wierzytelnością stanowiącą przedmiot umowy przelewu. Krąg takich praw jest w piśmiennictwie oraz orzecznictwie zakreślany szeroko (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39, z dnia 6 listopada 2002 r., II CK 16/02, OSNC 2004, nr 12, poz. 202, z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 224/06, nie publ., i z dnia 10 września 2015 r., II CSK 661/14, nie publ.).

Nie zawsze jednak rozróżnia się precyzyjnie przypadki, w których cesjonariusz nabywa na podstawie art. 509 § 2 k.c., mimo nieobjęcia treścią umowy przelewu, prawa związane z przelaną wierzytelnością (np. roszczenie o zaległe odsetki, roszczenie o zapłatę kary umownej za zwłokę powstałą przed przelewem), od przypadków, w których świadczenie dłużnika ulega wobec cesjonariusza zwiększeniu, w porównaniu z rozmiarem z chwili przelewu, wskutek funkcjonalnego rozwoju nabytej wierzytelności, tj. wskutek późniejszych zdarzeń, oddziałujących na przelaną wierzytelność zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego, z którego przelana wierzytelność wynika (np. wskutek zaistniałej po dokonaniu przelewu zwłoki kupującego jako dłużnika przelanej wierzytelności o zapłatę ceny).

W związku z tą charakterystyką sukcesji cesjonariusza w wierzytelność stanowiącą przedmiot przelewu zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ma odpowiedź na pytanie, czy sam poszkodowany, jeśli zlecił ekspertyzę osobie trzeciej, może być uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów tej ekspertyzy od ubezpieczającego w ramach odszkodowania objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Negatywna odpowiedź wyłaczyłaby oczywiście także możliwość przysługiwania cesjonariuszowi zwrotu kosztów zleconej przez niego ekspertyzy w ramach dochodzenia od ubezpieczyciela, nabytego od poszkodowanego roszczenia wynikającego ze stosunku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Uzasadniona jest jednak odpowiedź pozytywna, udzielona przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117), a wcześniej znajdująca wyraz w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, nie publ., i z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, „Izba Cywilna 2002, nr 8, s. 46, harmonizująca z rozstrzygnięciami dotyczącymi zbliżonych kwestii, np. wchodzenia w skład szkody, objętej odszkodowaniem z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim w wypadkach komunikacyjnych, kosztów najmu przez poszkodowanego pojazdu zastępczego za pojazd uszkodzony (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28, i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego

2019 r., III CZP 84/18, Biul. SN 2019, nr 2, s. 7) oraz kosztów korzystania przez poszkodowanego z fachowego pełnomocnika w przedsądowym postępowaniu likwidacyjnym (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 87).

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, stanowi, że odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może, stosownie do okoliczności sprawy, obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Punkt wyjścia rozstrzygnięcia zawartego w tej uchwale stanowi odwołanie się do charakteru prawnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i do założeń leżących u podstaw odpowiedzialności z tytułu tego ubezpieczenia.

Roszczenie pieniężne przysługujące poszkodowanemu względem ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej substytuuje roszczenie poszkodowanego wobec osoby odpowiedzialnej za wyrządzoną szkodę, tj. niejako zastępuje je; przysługuje poszkodowanemu, jeżeli spełnione są przesłanki odpowiedzialności deliktowej osoby ubezpieczonej od odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę, w rozmiarze w zasadzie pokrywającym się z zakresem odszkodowania należnego od tej osoby. Do odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom trzecim mają zatem niewątpliwie w pełnym zakresie zastosowanie - inaczej niż w przypadkach ubezpieczenia mienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 341/03, nie publ., i z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 16/09, „Izba Cywilne” 2010, nr 4, s. 40) - ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej wyrażone w art. 361 i 362 k.c.

W rezultacie zgodnie z art. 361 § 2 k.c. ubezpieczyciel odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jak ubezpieczony, w zasadzie za całą szkodę w granicach związku przyczynowego w ujęciu art. 361 § 1 k.c. Pełne odszkodowanie, które przewiduje art. 361 § 2 k.c., obejmuje wszystkie szkodliwe skutki zdarzenia stanowiącego czyn niedozwolony, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą - zarówno powstałe wraz z tym zdarzeniem,

jak i powstałe później - jeżeli tylko pozostają z tym zdarzeniem w adekwatnym związku przyczynowym, tj. stanowią jego normalne następstwo w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Dominuje pogląd, że o tym, czy określone zdarzenia pozostają w normalnym związku przyczynowym decyduje wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili orzekania i zobiektywizowane kryteria wynikające m.in. z doświadczenia życiowego. Za normalne następstwo zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie przypada - ze względu na niedookreśloność zwrotu „normalne następstwa” - poczuciu prawnemu sędziego. Podkreśla się, że celem przedstawionego ujęcia przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1964 r., II PR 507/64, OSNCP 1965, nr 7-8, poz. 125, z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 4, z dnia 6 listopada 2008 r., III CSK 130/08, nie pub.). Pełna wysokość szkody majątkowej, obliczona według stosowanej na gruncie prawa polskiego metody różnicy, stanowi wynik porównania rzeczywistego stanu majątku poszkodowanego po zdarzeniu szkodzącym ze stanem, w jakim majątek poszkodowanego znajdowałby się, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16 i powołane w nim orzecznictwo).

Zlecenie przez poszkodowanego osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela pozostaje w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem komunikacyjnym, a koszt tej ekspertyzy wchodzi w określony w art. 361 § 2 k.c. zakres szkody objętej należnym odszkodowaniem od ubezpieczonego i tym samym od ubezpieczyciela, jeżeli w stanie faktycznym sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, zlecenie ekspertyzy, jak i jej koszt, były celowe, niezbędne, konieczne, racjonalne, wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Wymagania te może spełniać w szczególności ekspertyza dotycząca okoliczności wypadku lub rozmiaru szkody powypadkowej, której koszt jest ekonomicznie uzasadniony. W takich przypadkach wydatek na ekspertyzę

jest poniesiony wbrew woli poszkodowanego, choć bowiem wynika z decyzji poszkodowanego, to jednak będącej następstwem przyczyny niezależnej od poszkodowanego, gdyż do podjęcia tej decyzji poszkodowany był zmuszony. Wydatek, o którym mowa, stanowi stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., wchodzącą w zakres szkody, za którą odpowiada ubezpieczony, a w konsekwencji i ubezpieczyciel, dlatego że ze względu na subsydiarny charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczyciela należy traktować na równi z kosztami dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczonego; innymi słowy koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczyciela zastępują koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczonego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, nie publ.).

Przytoczone argumenty na rzecz uwzględniania w określonych sytuacjach w ramach odszkodowania przysługującego od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej kosztów ekspertyzy zleconej przez poszkodowanego osobie trzeciej harmonizują z argumentami leżącymi u podstaw zaliczania do szkody objętej odszkodowaniem z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kosztów najmu pojazdu zastępczego poniesionych przez poszkodowanego oraz kosztów korzystania przez poszkodowanego z usług fachowego pełnomocnika w przedsądowym postępowaniu likwidacyjnym. Objęcie wydatków za najem pojazdu zastępczego odpowiedzialnością ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej uzależnia się od celowości i ekonomicznego uzasadnienia tych wydatków w okolicznościach sprawy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11). Podobnie koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela zalicza się do szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli w okolicznościach sprawy są one uzasadnione i konieczne z punktu widzenia celowego dochodzenia roszczeń, uwzględniając -

w szczególności - z jednej strony, rodzaj szkody, zaradność poszkodowanego, jego wiedzę, a z drugiej nakład pracy osoby świadczącej pomoc oraz to, czy wysokość otrzymanego przez nią wynagrodzenia odpowiada nakładowi jej pracy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18).

W związku z tym, że nabywca wierzytelności (roszczenia) poszkodowanego wobec ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne wstępuje w pozycję prawną cedenta (poszkodowanego), wydatki na ekspertyzę zleconą przez nabywcę osobie trzeciej na potrzeby dochodzenia nabytej wierzytelności mogą wejść w skład szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym i tym samym spowodować zwiększenie świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela wobec nabywcy wierzytelności, na takich samych zasadach, na jakich wydatki na ekspertyzę zleconą przez samego poszkodowanego mogą wejść w skład doznanej przez niego szkody i tym samym spowodować zwiększenie należnego mu odszkodowania od ubezpieczyciela. Skoro szkoda ma charakter dynamiczny i roszczenie o odszkodowanie może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, to przy spełnieniu wymagań art. 361 k.c. wydatek na ekspertyzę powypadkową może spowodować zwiększenie szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zarówno wtedy, gdy ekspertyzę zlecił poszkodowany, jak i wtedy, gdy ekspertyzę zlecił nabywca roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Nie ma podstaw do różnicowania obu sytuacji co do samej możliwości i podstaw objęcia szkodą, a w konsekwencji i odszkodowaniem, wydatków na ekspertyzę powypadkową.

Możliwość domagania się przez nabywcę od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej jest zatem konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela, jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią stosunku, z którego ono wynika, tak

samo jak możliwość dochodzenia przez cesjonariusza odszkodowania za szkodę spowodowaną zwłoką w spełnieniu świadczenia powstałą po nabyciu wierzytelności w stosunku do dłużnika. Możliwość ta, wbrew stanowisku rozważanemu we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i poglądom wypowiedzianym w orzeczeniach sądów powszechnych, nie opiera się na nabyciu na podstawie art. 509 § 2 k.c. wraz z roszczeniem o odszkodowanie oddzielnego uprawnienia wobec ubezpieczyciela, dającego taką możliwość, lecz ma oparcie w samym nabytym roszczeniu, jego „dynamice”; wpisanej w treść nabytego roszczenia możliwości zmiany rozmiaru świadczenia, na które roszczenie to opiewa.

O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności także zatem rozstrzyga pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku również tu należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Okoliczności miarodajne w tym względzie odnoszące się do osoby wierzyciela powinny być jednak przy ocenie w tym przypadku uwzględniane - inaczej niż w przypadku zlecenia ekspertyzy przez poszkodowanego – już w stosunku do nabywcy wierzytelności, dlatego że jeżeli zgodnie z treścią stosunku, z którego wynika przelana wierzytelność, doniosłe dla uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady już okoliczności dotyczące osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela.

To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, choć - jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień - nie wyklucza *a limine* możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia.

Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wiarygodności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela.

We wniosku odniesiono się - co zrozumiałe wobec wynikającego z art. 449 k.c. ograniczenia zbywalność roszczeń z tytułu szkód na osobie, i ze względów praktycznych - przede wszystkim do najczęściej zlecanych ekspertyz dotyczących wyceny kosztów naprawy pojazdu oraz określenia wysokości szkody doznanej wskutek uszkodzenia pojazdu. Oceniając celowość zlecenia przez cesjonariusza-przedsiębiorcę osobie trzeciej wyceny kosztów naprawy pojazdu oraz określenia wysokości szkody doznanej wskutek uszkodzenia pojazdu należy mieć na względzie nie tylko to - co się często podnosi zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie (zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11) - że ciężar określenia zakresu naprawy powypadkowej spoczywa zwykle na osobie podejmującej się naprawy, ale i to, że o ile łatwiej dowieść, że za celowością zlecenia przez poszkodowanego ekspertyzy o tak określonym przedmiocie przemawia w danym przypadku brak po stronie poszkodowanego odpowiedniej wiedzy, o tyle trudniej wykazać przedsiębiorcy, który nabył od poszkodowanego roszczenie wobec ubezpieczyciela, dlaczego, dysponując wykwalifikowaną kadrą i odpowiednim sprzętem nie był w stanie bez pomocy rzeczoznawcy ocenić zakresu uszkodzeń pojazdu i koniecznej jego naprawy (por. wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 grudnia 2008 r., III Ca 1119/08, nie publ.).

Istotny wpływ na ocenę celowości zlecenia ekspertyzy przez cesjonariusza osobie trzeciej i dopuszczalności objęcia kosztów tej ekspertyzy zakresem szkody w granicach określonych przez art. 361 § 2 k.c. może mieć też to, kiedy nastąpiło zlecenie ekspertyzy. Przedwczesne zlecenie ekspertyzy, przed wyjaśnieniem

nasuwających się wątpliwości za pomocą innych środków, przemawia przeciwko objęciu kosztów ekspertyzy zakresem odszkodowania przysługującego od ubezpieczyciela. Dotyczy to zarówno ekspertyzy w przedmiocie wyceny kosztów naprawy pojazdu, jak i ekspertyzy w przedmiocie okoliczności wypadku (przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej lub przyczynienia się do wypadku). Przy ustalaniu, czy zlecenie ekspertyzy było przedwczesne, może mieć w szczególności znaczenie to, czy nastąpiło przed wszczęciem ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego, czy też po, w reakcji na odmowę przez ubezpieczyciela przyznania odszkodowania w ogóle lub w żądanym rozmiarze.

Wydatek na ekspertyzę poniesiony przez cesjonariusza może być objęty należnym mu odszkodowaniem tylko w takich granicach, w jakich jego wysokość jest uzasadniona nakładem pracy na wykonanie ekspertyzy i odpowiada stosownemu do tego nakładowi pracy rozmiarowi wynagrodzenia. Na wierzycielu, który nabył roszczenie odszkodowawcze wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, ciąży stosownie do art. 362 i 354 § 2 k.c. obowiązek zapobiegania i zmniejszania rozmiaru szkody (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11). Zawyżone koszty ekspertyzy ponad wskazaną granicę nie mogą obciążyć ubezpieczyciela, choćby samo zlecenie ekspertyzy było w danym przypadku celowe z punktu widzenia efektywnego dochodzenia nabytego przez cesjonariusza roszczenia.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak uchwale.